

Jarosław Wichura

PREFERENCJE POLITYCZNE A WOLNOŚĆ SŁOWA

Wolność to możliwość podejmowania decyzji i działania zgodnie ze swoim wyborem. Im większa wiedza o tym co możliwe, tym większa wolność. Wolność przejawia się w myśleniu, wypowiedaniu się, w czynach, zachowaniu i w innych formach. Przedmiot niniejszego artykułu ogniskuje się wokół zagadnienia wolności słowa i swobody wyrażania poglądów, czyniąc to przez pryzmat preferencji politycznych elektoratów.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (art. 19), jak i Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 19 ust. 2) stanowią, że każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania opinii i korzystania z atutów wolności słowa. W wymiarze międzynarodowym ustanowiony został zatem uniwersalny model tego prawa, wykluczający różnicowanie go pod kątem statusu społecznego, wyznania czy religii [Łopatka 1993: 8]. W Polsce droga do stworzenia konstytucyjnych podstaw wolności wypowiedzi i wolności mediów otworzyła się wraz z przełomem ustrojowym mającym miejsce w 1989 roku. Obecnie sankcjonowana jest na gruncie Konstytucji RP z 1997 r. (art. 14 wyrażający wolność mediów i art. 54 regulujący wolność wypowiedzi) oraz na gruncie ustawy o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji [Chruściak 2004: 13]¹.

Adam Łopatka stwierdza, iż dotychczas najbardziej udanym sposobem na zapewnienie wolności słowa, sumienia i religii jest oddzielenie kościołów i związków wyznaniowych oraz organizacji propagujących określone przekonanie od państwa, zapewnienie jego świeckiego charakteru, zapewnienie neutralności w stosunku do religii lub przekonań [Łopatka 1995: 30]. Pierwszym państwem, które ponad 200 lat temu wprowadziło tę zasadę w życie są Stany Zjednoczone. Pierwsza poprawka do konstytucji USA stanowi, iż „żadna ustawa Kongresu nie może wprowadzić religii, ani zabronić swobodnego praktykowania jej”.

¹ Eksperti uważają, że obowiązująca ustawa z 1992 r. o radiofonii i telewizji stanowi dziś barierę dla objęcia radiofonii i telewizji procesem konwergencji. Konieczne jest zatem przyjęcie nowej ustawy opartej na założeniach odpowiadających nowym warunkom i wyzwaniom, przed jakimi stają współcześnie polskie media elektroniczne.

Konieczność istnienia wolnego rynku mediów, swobodnego przepływu informacji i opinii oraz potrzeba ochrony tak funkcjonującego systemu za pomocą instrumentów sądowych – krajowych i międzynarodowych – jest obecnie standardem funkcjonowania państw demokratycznych². Jeśli co więcej, wolność wypowiedzi – realizowana przede wszystkim za pomocą środków masowej komunikacji ma stanowić realną wartość i pełnić należytą funkcję w społeczeństwach – mass media muszą mieć możliwość działania bez ograniczeń i wpływów podmiotów zewnętrznych. Wtedy będą mogły informować społeczeństwo o wydarzeniach społeczno-politycznych w możliwie najbardziej obiektywny sposób.

Koncentracja mediów stanowi zatem istotne zagrożenie dla pluralizmu wypowiedzi medialnej, gwarancji spełniania przez media ich podstawowej funkcji, jaką jest informowanie i głoszenie różnych opinii [Młynarska-Sobaczewska 2003: 113]. W Polsce problem ten ma o tyle większe znaczenie, że koncentracji dokonują nieuchronnie nieporównanie silniejsze zagraniczne koncerny medialne (szczególnie niemieckie i norweskie). Charakterystyczne jest w związku z tym zjawisko tzw. spirali nakładu [Mrozowski 2001: 162] – silny wydawca wydaje tytuł o dużym nakładzie, więc jest atrakcyjny dla reklamodawców, następuje zatem odpływ reklamodawców od innych wydawców, co z kolei może pozwolić na dalsze zwiększanie nakładu i osłabianie pozycji konkurentów.

Zarysowane wcześniej prawne uwarunkowania wolności słowa (na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym) oraz zasady funkcjonowania rynku medialnego w Polsce stanowią ramy dla swobody wyrażania opinii. Prawo to jest wartością samą w sobie, to sposób samorealizacji jednostki zarówno tej, która wyraża czy przekazuje opinię, jak i tych jednostek, do których owa opinia dociera. Dotyczy to zwłaszcza decyzji politycznych. Wolność wyrażania opinii jest jednym z zasadniczych składników demokracji [Barendt 1987: 33-34]. Bez niej nie ma rzeczywistego uczestnictwa w życiu politycznym, tolerancji i wzajemnego poszanowania się ludzi.

Wolność słowa, jak każda inna wolność człowieka, jest i musi być jednak ograniczona. Tak było zawsze i tak zapewne będzie w przyszłości. Niezbędne staje się jednak wyznaczenie granicy między korzystaniem z tej wolności a jej nadużywaniem. Korzystanie z niej jest zbawienne, nadużywanie zaś szkodliwe, a często nawet niebezpieczne zarówno dla samego zainteresowanego, jak i dla całego społeczeństwa.

² Jak wielokrotnie podkreślały międzynarodowe organy ochrony praw człowieka, wolność wypowiedzi jest jednym z podstawowych fundamentów demokratycznego społeczeństwa oraz podstawowym warunkiem jego rozwoju i samorealizacji każdej jednostki [*Wieczorek 2000: 26*].

Na potrzeby niniejszego artykułu przedmiot badań skoncentrował się na dwóch poziomach analizy, tj. w odniesieniu do wyborów parlamentarnych z 2011 roku oraz w kontekście ideologicznych poglądów politycznych. Analiza danych empirycznych dotyczyła dwóch głównych kwestii: korzystania przez media w Polsce z wolności słowa oraz zabezpieczenia konstytucyjnego prawa wolności słowa przez polskie partie polityczne.

Korzystanie z wolności słowa przez media a zachowania wyborcze elektoratów

Art. 14 Konstytucji RP, zapewniający wolność prasy i innych środków społecznego przekazu, zamieszczony został w rozdziale 1 Konstytucji, zawierającym fundamentalne zasady ustroju państwowego, a nie w rozdziale 2 o wolnościach, prawach i obowiązkach człowieka i obywatela³. Taki „transfer” wolności mediów z „karty praw” do „zasad ustrojowych” stanowi pozbawienie wolności prasy i innych środków społecznego przekazu charakteru uprawnienia obywatelskiego, nadając jej tym samym rangę zasady ustrojowej państwa polskiego [Frankiewicz 2002: 366].

Pomimo prawnego zabezpieczenia korzystania z wolności słowa przez media, Robert Szwed zauważa, iż współcześnie i tak nie istnieje „wolny rynek mediów”, „wolny rynek informacji” [Szwed 2003: 48]. Jest wątpliwe, czy kiedykolwiek istniał i czy kiedykolwiek powstanie. Wolny rynek sugeruje konkurencję. Jedyna, z jaką mamy do czynienia w środowisku mediów, jest konkurencja ekonomiczna. Poza tym współzawodnictwo nie polega – jak można byłoby się spodziewać – na zdobywaniu coraz to lepszych, trudniej dostępnych, wartościowych i istotnych informacji. Polega raczej na wyolbrzymianiu i przejawianiu konkretnych zdarzeń, zwiększaniu ich atrakcyjności, nadawaniu im dramaturgii lub humoru, znajdowaniu w nich ciekawostek, które mają zaskoczyć widza, słuchacza, czytelnika, a nie elementów wspólnych, które pozwoliłyby mu zorientować się w istocie przedstawianego problemu.

Mówiąc o wolności słowa w mediach, przede wszystkim skupiamy uwagę na prasie, telewizji czy radiu. Nie możemy jednak zapominać o stosunkowo nowym medium służącym do komunikowania, przekazywania idei, poglądów oraz wyrażania własnego zdania, którym jest Internet. Do niedawna wydawało się, iż Internet stanowi całkowicie „dzikie pole”, zupełnie nieuregulowane i nieobwarowane jakimikolwiek zasadami postępowania [Wolność

³ W rozumieniu Konstytucji RP z 1997 r. wolność prasy ma podwójne znaczenie – jest zasadą ustrojową, a jednocześnie wolnością człowieka i obywatela z pełnym katalogiem gwarancji przewidzianych w Konstytucji, w ratyfikowanych umowach międzynarodowych i w ustawach dla wolności i praw jednostki.

słowa w Internecie]. Ten stan rzeczy powoli jednak się zmienia i ustawodawca oraz sądy zaczynają zakreślać prawne reguły korzystania z Internetu. Przestrzeń ta konsekwentnie regulowana jest przez coraz to bardziej szczegółowe przepisy prawa.

W przeprowadzonych badaniach respondentom zadano pytanie o korzystanie z wolności słowa w sposób pełny i nieskrępowany przez media w Polsce. Wśród możliwych wariantów odpowiedzi zaproponowano skalę pięciopunktową, uwzględniającą opcję „nie mam zdania”.

Wybory parlamentarne

Korzystanie w sposób pełny i nieskrępowany z wolności słowa przez polskie media było deklarowane przez ponad połowę każdego z elektoratów, wyłączając jednak jednostki, które nie pamiętały, na kogo głosowały w ostatnich wyborach parlamentarnych z 2011 roku. Grupa ta deklarowała zdecydowanie częściej fakt niekorzystania przez media z wolności słowa w sposób pełny (Tabela 1).

Tabela 1. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „Czy Pani/Pana zdaniem media w Polsce w sposób pełny i nieskrępowany korzystają z wolności słowa?” w poszczególnych elektoratach oraz wśród niegłosujących w wyborach parlamentarnych 2011 roku.

	Tak		Raczej tak		Nie mam zdania		Raczej nie		Nie		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Platforma Obywatelska	104	29,0	183	51,0	26	7,2	38	10,6	8	2,2	359	100
Polskie Stronnictwo Ludowe	11	19,6	25	44,6	9	16,1	9	16,1	2	3,6	56	100
Prawo i Sprawiedliwość	29	17,5	56	33,7	22	13,3	44	26,5	15	9,0	166	100
Ruch Palikota	19	16,5	48	41,7	11	9,6	24	20,9	13	11,3	115	100
Sojusz Lewicy Demokratycznej	21	30,0	32	45,7	6	8,6	5	7,1	6	8,6	70	100
Inne	8	20,5	13	33,3	3	7,7	10	25,6	5	12,9	39	100
Nie pamiętam	0	0,0	6	46,2	0	0,0	6	46,2	1	7,7	13	100
Nie głosowałem	39	13,9	124	44,1	49	17,4	53	18,9	16	5,7	281	100

Korzystanie w sposób nieskrępowany z wolności słowa przez polskie media najczęściej deklarowane było przez zwolenników Platformy Obywatelskiej. Możemy przypuszczać, iż tak wysoki rezultat – zarówno w przypadku PO, jak i PSL – dyktowany jest przez łatwiejszy dostęp do telewizji (jak i innych mediów) przez owe ugrupowania, tworzące dziś koalicję rządzącą w Polsce. Zarówno PO, jak i PSL to partie, które w największym stopniu wpływają obecnie na problematykę społeczno-gospodarczą państwa, w konsekwencji czego ich reprezentanci występują w przekazach medialnych w sposób aktywny i permanentny.

Sojuszu Lewicy Demokratycznej i jego elektorat nie odbiegał znacząco od rezultatu PO, co dało mu drugie miejsce, przy jednoczesnej największej liczbie wskazań bezwarunkowych. Niektórzy publicyści podkreślają, iż to za czasów, kiedy rządziło SLD realizowana była największa wolność słowa w mediach [*Czy w Polsce mamy wolność słowa?*]. Faktem jest, iż w czasie rządów SLD mieliśmy do czynienia z największą wykrywalnością afer na szczeblach samorządowych i centralnym czy przestępstw popełnianych przez polityków i urzędników.

Elektorat Prawa i Sprawiedliwości deklarował afirmowanie pełnej wolności słowa w mediach na najniższym poziomie (zaledwie co drugi respondent). Wyborcy PiS relatywnie częściej aniżeli elektoraty pozostałych partii deklarowali z kolei ograniczenie wolności wyrażania opinii w mediach (blisko co dziesiąty respondent w tej grupie wyrażał opinię kategoryczną, a co czwarty warunkową). Rezultat elektoratu PiS wydaje się korelować z niejednokrotnym podważaniem przez lidera partii – Jarosława Kaczyńskiego wiarygodności mediów, jak i ich przekazów⁴.

Osoby, które nie głosowały w wyborach parlamentarnych w 2011 roku, jak i elektorat Janusza Palikota (Ruch Palikota) osiągnęły podobny poziom deklarowania pełnej oraz nieskrępowanej wolności wyrażania opinii w mediach (niewiele ponad połowa ankietowanych).

Kontekst ideologiczny poglądów politycznych

Pośród zwolenników poszczególnych opcji ideologicznych (lewica, prawica, centrum) dominowały odpowiedzi na rzecz potwierdzania korzystania przez polskie media z wolności słowa w sposób nieskrępowany i pełny. Najbar-

⁴ Przeważająca liczba przekazów medialnych na temat partii J. Kaczyńskiego koncentruje się wokół negatywnych emocji (konflikty wewnątrz partii, ataki na inne podmioty polityki itp.). Jak słusznie zauważa Agnieszka Turska-Kawa [2010: 134], częste prezentowanie informacji na temat PiS w Internecie nie wiąże się z większą liczbą zwolenników tej partii wśród użytkowników Internetu, ich ilość nie przekłada się bowiem na jakość treści, zogniskowanej wokół negatywnych aspektów personalnych, wizerunkowych, relacji wewnątrz partii oraz komunikacji jej z otoczeniem zewnętrznym.

dziej sceptyczne w tym zakresie okazały się być osoby, które nie potrafiły określić swojej orientacji ideologicznej (niewiele ponad połowa respondentów) (Tabela 2).

Tabela 2. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „Czy Pani/Pana zdaniem media w Polsce w sposób pełny i nieskrępowany korzystają z wolności słowa?” w kontekście ideologicznych poglądów politycznych.

	Tak		Raczej tak		Nie mam zdania		Raczej nie		Nie		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Lewica	62	23,2	132	49,4	22	8,2	37	13,9	14	5,3	267	100
Centrum	57	25,0	115	50,4	23	10,1	26	11,4	7	3,1	228	100
Prawica	71	21,2	131	39,1	39	11,6	70	20,9	24	7,2	335	100
Nie wiem/ nie potrafię określić	41	15,2	109	40,5	42	15,6	56	20,8	21	7,8	269	100

Prym pod względem aprobowania nieskrępowanego wypowiadania się mediów w Polsce wiodła grupa respondentów opowiadająca się za centrową ideologią poglądów (co trzeci respondent wyrażał wiarę w całkowitą swobodę wolności słowa w mediach). Należy przy tym zauważyć, iż zadeklarowani centrowcy najrzadziej negatywnie (zarówno warunkowo, jak i bezwarunkowo) odnosili się do poruszanej problematyki. Opisany rezultat wydaje się silnie korelować z wcześniej opisanym wysokim poziomem uznania dla wolności słowa w mediach wśród elektoratów PO oraz PSL – tj. partii, które przez wielu badaczy uznawane są dziś za centrowe⁵.

Na podobnym poziomie kształtuje się wiara w całkowitą swobodę korzystania z wolności wyrażania opinii przez media wśród zwolenników opcji lewicowej. Do analizowanej kwestii niemalże co trzeci ankietowany odnosił się pozytywnie. Jak w przypadku PO oraz PSL, rezultat ten wykazuje istotną współzależność względem deklaracji wyborców SLD. Należy także nadmienić, iż głównym założeniem lewicy jest dążenie do wolności, w tym wolności słowa, co znajduje swój wyraz w licznych dokumentach programowych Sojuszu Lewicy Demokratycznej [*Propozycje SLD zmian w wymiarze sprawiedliwości*].

Wolność słowa w mediach zdecydowanie gorzej oceniana jest wśród osób deklarujących poglądy prawicowe. Zwolennicy tej opcji najczęściej nega-

⁵ Polskie Stronnictwo Ludowe uznawane jest w literaturze za centrową partię agrarystyczną, z kolei Platforma Obywatelska skupiając osoby o różnych poglądach, głównie konserwatywno-liberalnych i chrześcijańsko-demokratycznych, centroprawicowych i centrowych, określa się jako Nowe Centrum [*Czy jest co wspominać? Podsumowanie kampanii parlamentarnej*].

tywnie odnosili się do poruszanej problematyki – zarówno warunkowo (co piąty respondent), jak i bezwarunkowo (niemalże co dziesiąty ankietowany). Rezultat ten znajduje przełożenie na rozumienie problematyki przez elektorat PiS oraz poglądy wyrażane przez J. Kaczyńskiego na sferę funkcjonowania polskich mediów współcześnie.

Najmniejszą wiarą w swobodę wypowiedzi w mediach charakteryzowały się osoby, które nie potrafiły jednoznacznie sprecyzować swojej orientacji ideologicznej (niewiele ponad co drugi respondent). Grupę tą charakteryzowało także najczęstsze negatywne postrzeganie omawianego problemu (zwłaszcza w wymiarze bezwarunkowym).

Partie polityczne i zabezpieczanie prawa wolności słowa a zachowania wyborcze elektoratów

Każdy człowiek ma prawo do wyrażania swoich myśli, czy to w życiu prywatnym, czy to w życiu publicznym. Ponadto zdanie każdego z ludzi musi być uszanowane, nawet jeśli ktoś się z nim nie zgadza. Reguła ta znajduje odzwierciedlenie nie tylko w polskim prawie (zarówno na poziomie Konstytucji, jak i ustaw zwykłych), ale i w dokumentach programowych, postulatach oraz działaniach wszystkich liczących się na polskiej scenie politycznej partii.

Jak zauważa Adam Łopatka [1995: 9], polskie partie politycznej konstruując prawo regulujące wolność słowa muszą mieć na uwadze jego swoistą dwuwarstwowość. Prawo to zawiera z jednej strony wolność posiadania i zmiany – zgodnie z własną wolą – religii lub przekonania, co nie podlega kontroli zewnętrznej, w tym również ze strony państwa. Zawiera też z drugiej strony wolność uzewnętrzniania swej religii lub przekonania, indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie w modlitwie, praktykowaniu, uprawianiu kultu lub nauczaniu⁶.

Istotną kwestią w interesującym nas obszarze stają się także relacje względem kościoła i religii postulowane przez partie polityczne. Rację ma Michał Pietrzak [1991: 116] podkreślając, iż państwo może stać się świeckie nawet wówczas, gdy ogromna większość jego obywateli jest religijna. Neutralne światopoglądowo i gwarantujące wolność słowa, sumienia i religii państwo świeckie pozostawia religię nie tkniętą, choć usuwa z konstytucji i ustaw.

Na gruncie obecnej regulacji prawnej, partie polityczne posiadają możliwości dostępu do publicznej radiofonii i telewizji, co nie pozostaje bez wpływu na realizację konstytucyjnego prawa wolności słowa w praktyce [Romanowski 2003: 212]. Partie mają m.in. możliwość przedstawiania stanowiska

⁶ W tej warstwie prawo podlega kontroli zewnętrznej i pewnym tylko ograniczeniom, w tym także ze strony państwa.

w tzw. węzłowych sprawach publicznych, a więc sprawach fundamentalnych dla całego społeczeństwa (dotyczących obrony państwa, spraw gospodarczych, finansowych, socjalnych itd.).

Wybory parlamentarne

Elektoraty poszczególnych partii deklarowały, iż to właśnie ugrupowanie, którego są wyborcami jest tym, które najbardziej stara się zabezpieczyć konstytucyjne prawo wolności słowa w Polsce. Od owej reguły nie było wyjątków, interesująco jednak rozkładały się akcenty poparcia dla kolejnych partii (Tabela 3).

Tabela 3. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „Która z wymienionych partii politycznych Pani/Pana zdaniem najbardziej stara się zabezpieczyć konstytucyjne prawo wolności słowa w Polsce?” w poszczególnych elektoratach oraz wśród niegłosujących w wyborach parlamentarnych 2011 roku.

	Platforma Obywatelska		Polskie Stronictwo Ludowe		Prawo i Sprawiedliwość		Ruch Palikota		Sojusz Lewicy Demokratycznej		Inne		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	Ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Platforma Obywatelska	206	57,4	4	1,1	10	2,8	79	22,0	20	5,6	40	11,1	359	100
Polskie Stronictwo Ludowe	11	19,6	13	23,2	10	17,9	9	16,1	5	8,9	8	14,3	56	100
Prawo i Sprawiedliwość	19	5,3	2	,6	107	29,8	4	1,1	1	,3	33	9,2	166	100
Ruch Palikota	13	11,3	3	2,6	8	7,0	67	58,3	6	5,2	18	15,7	115	100
Sojusz Lewicy Demokratycznej	5	7,1	3	4,3	2	2,9	12	17,1	35	50,0	13	18,5	70	100
Inne	7	17,9	1	2,6	7	17,9	4	10,3	1	2,6	19	48,7	39	100
Nie pamiętam	5	38,5	0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	8	61,5	13	100
Nie głosowałem	71	25,3	10	3,6	42	14,9	51	18,1	24	8,5	83	29,5	281	100

Elektorat Platformy Obywatelskiej wyraźnie deklarował najlepsze zabezpieczanie konstytucyjnego prawa wolności słowa przez własną partię (ponad

co drugi respondent). Tak wysoki rezultat możemy tłumaczyć obecnym sprawowaniem władzy przez partię, a także przeprowadzeniem badań jeszcze przed pojawieniem się głośno komentowanej i oprotestowanej sprawy ACTA w Polsce⁷. Należy nadmienić, iż wyborcy PO w dalszej kolejności najczęściej wskazywali Ruch Palikota (co piąty ankietowany), natomiast najrzadziej PSL (tym bardziej jest to interesujący rezultat, gdyż PSL jest koalicjantem PO w rządzie).

Wyborcy Janusza Palikota (Ruch Palikota) najczęściej spośród wszystkich elektoratów wskazywali na własną partię jako tą, która najlepiej zabezpiecza wolność słowa w Polsce (blisko 60% respondentów). Z jednej strony, rezultat ten może być związany z niedługim funkcjonowaniem partii na scenie politycznej, koniecznością uwiarygodnienia się, ale i powierzonym jej kredytem zaufania. Z drugiej zaś, może stanowić implikację działań już przez Janusza Palikota podejmowanych (m.in. próba zdjęcia krzyża z sali sejmowej, czy zapowiedź zapałania marihuany w parlamencie) [*Palikot chce palić marihuanę w Sejmie...*].

Elektorat SLD także najczęściej wskazywał na własną partię (dokładnie połowa respondentów). W dalszej kolejności wybierał partie „inne” oraz Ruch Palikota (średnio co piąty ankietowany).

Wyraźnie niższy poziom poparcia dla własnych partii deklarowały elektoraty PiS oraz PSL. Jedyne co trzeci wyborca PiS wskazywał na własną partię, jako najlepiej zabezpieczającą wolność wyrażania opinii w Polsce. Partia ta w interesującym nas zakresie słabo wypadła także w ocenie innych elektoratów. Rezultat ten może być tłumaczony dążeniem do realizacji koncepcji „katolickiego państwa autorytatywnego” przez PiS w okresie sprawowania władzy w latach 2005-2007 [*FAZ: autorytarne państwo braci Kaczyńskich*], a także pravicowym rozumieniem wolności przez samą partię, jak i jej lidera J. Kaczyńskiego obecnie.

Wyborcy PSL spośród wszystkich elektoratów najrzadziej wskazywali na własną partię (zaledwie co czwarty wyborca), w dalszej kolejności wybierali zaś PO oraz PiS. Niski rezultat PSL może być tłumaczony agrarystycznym charakterem partii, a co za tym idzie skupianiem się przede wszystkim na sprawach wsi i rolników.

Kontekst ideologiczny poglądów politycznych

Pośród zwolenników opcji ideologicznych centrum oraz prawica dominowały odpowiedzi na rzecz Platformy Obywatelskiej jako partii, która naj-

⁷ ACTA, czyli Anti-Counterfeiting Trade Agreement, to umowa, która ma poprawić egzekwowanie prawa własności intelektualnej. Pod koniec stycznia 2012 r. mogliśmy obserwować w Polsce szeroko prowadzoną akcją protestacyjną skierowaną przeciwko polskiemu rządowi celem zawieszenia ratyfikacji umowy ACTA [*Czym jest ACTA?*].

bardziej stara się zabezpieczyć konstytucyjne prawo wolności słowa w Polsce. Jedynie w przypadku lewicy, możemy mówić o przełamaniu monopolu PO na rzecz Ruchu Palikota i SLD (Tabela 4).

Tabela 4. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „Która z wymienionych partii politycznych Pani/Pana zdaniem najbardziej stara się zabezpieczyć konstytucyjne prawo wolności słowa w Polsce?” w kontekście ideologicznych poglądów politycznych.

	Platforma Obywatelska		Polskie Stronnictwo Ludowe		Prawo i Sprawiedliwość		Ruch Palikota		Sojusz Lewicy Demokratycznej		Inne		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	Ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Lewica	54	20,2	15	5,6	18	6,7	86	32,2	60	22,5	34	12,8	267	100
Centrum	95	41,7	3	1,3	21	9,2	59	25,9	10	4,4	40	17,5	228	100
Prawica	113	33,7	9	2,7	101	30,1	35	10,4	9	2,7	68	20,3	335	100
Nie wiem/ nie potrafię określić	75	27,9	9	3,3	46	17,1	46	17,1	13	4,8	80	32,7	269	100

Zwolennicy opcji lewicowej najczęściej wskazywali na Ruch Palikota (ponad 1/3 respondentów) oraz SLD (niemalże co czwarty ankietowany) jako na partie najlepiej zabezpieczające wolność słowa w Polsce. O ile Ruch Palikota i SLD to partie, które przyznają się do wartości lewicowych, to zastanawiać już może wysoki rezultat PO (co piąty ankietowany). Implikacji tego stanu rzeczy możemy dopatrywać się z jednej strony w niewiedzy respondentów, wzajemnym przenikaniu programów partii, z drugiej zaś w licznych „pierwiastkach lewicowych” postulowanych dziś przez samą PO [*Platforma jest partią lewicową...*].

W przypadku centrystów dominuje PO⁸ jako partia najlepiej zabezpieczająca wolność słowa (blisko co drugi ankietowany), na dalszym miejscu znalazł się Ruch Palikota (ponad co czwarty ankietowany). Zastanawiać może niewielki odsetek wskazań na rzecz PSL (zaledwie 1,3%) – partii, która od wielu lat przyznaje się do swojej centrowości, jednocześnie będąc koalicjantem w wielu rządach i wpływając w realny sposób na sprawy państwa. Tak słaby rezultat PSL możemy tłumaczyć agrarystycznym charakterem partii, skupianiem

⁸ Platforma Obywatelska w literaturze bywa określana jako *Nowe Centrum*.

uwagi na innych problemach, ale i degradacją przez wielu jedynie do poziomu tzw. „języczka uwagi” [*Fenomen nietykalności PSL...*].

Osoby deklarujące prawicowość swoich poglądów najczęściej wskazywały na PO (co trzeci ankietowany), co dało partii Donalda Tuska przewagę nawet nad Prawem i Sprawiedliwością – partią powszechnie uznawaną za prawicową (PiS osiągnął zbliżony do PO, choć nieco niższy rezultat).

Z kolei osoby, które nie potrafiły jednoznacznie sprecyzować swojej przynależności do konkretnej opcji ideologicznej najczęściej wskazywały na „inne” partie, niezasiadające w parlamencie (blisko co trzeci respondent). Grupę tą charakteryzował także wysoki poziom poparcia dla PO (ponad co czwarty ankietowany).

Podsumowanie

Wolność słowa to prawo fundamentalne, służące osiągnięciu dobra, słusznym rozwiązaniom w życiu jednostek i społeczeństw. Nierzadko bywa tak, że opinia dziś uważana za szkodliwą, jutro może okazać się zbawienną. Warto zacytować posłankę Barbarę Labudę, która stwierdziła, że wolność słowa ma wielką wagę również dlatego, iż „(...) jest nierozzerwalnie związana z przestrzeganiem innych kardynalnych praw ludzkich, między innymi wolności sumienia i wyznania, wolności uczenia się i nauczania, wolnej twórczości artystycznej, intelektualnej czy naukowej. Wolność słowa jest fundamentem kultury politycznej, dlatego bywa tak zaciekle zwalczana” [*Sprawozdanie Stenograficzne z 26 posiedzenia Sejmu...*].

Ocena korzystania przez polskie media w sposób pełny i nieskrępowany z wolności słowa najlepiej wypadła wśród zwolenników Platformy Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Najslabiej przedmiot badań ocenił elektorat Prawa i Sprawiedliwości, który deklarował afirmowanie pełnej wolności słowa w mediach na najniższym poziomie (zaledwie co drugi respondent). Wyborcy Prawa i Sprawiedliwości relatywnie częściej aniżeli elektoraty pozostałych partii deklarowali także istnienie ograniczeń wolności wyrażania opinii w mediach.

Przeprowadzone badania pokazały jednoznacznie, iż wśród zwolenników poszczególnych opcji ideologicznych (lewica, prawica, centrum) dominuje wiara w korzystanie przez polskie media z wolności słowa w sposób nieskrępowany i pełny. Prym w tym zakresie wiodła grupa respondentów opowiadająca się za centrową i lewicową ideologią. Wolność słowa w mediach zdecydowanie gorzej oceniana jest wśród osób deklarujących poglądy prawicowe. Najbardziej sceptyczne w tym zakresie okazały się być jednak osoby, które nie potrafiły określić swojej przynależności ideologicznej (niewiele ponad połowa respondentów).

Badania pokazały, że elektoraty poszczególnych partii twierdzą, iż to właśnie ugrupowanie, którego są wyborcami jest tym, które najbardziej stara się zabezpieczać konstytucyjne prawo wolności słowa w Polsce. Należy podkreślić, iż wyborcy Ruchu Palikota najczęściej spośród wszystkich elektoratów wskazywali na własną partię jako tą, która najlepiej zabezpiecza wolność wyrażania opinii. Wyraźnie niższy poziom poparcia dla własnych partii deklarowały w tym zakresie elektoraty PiS oraz PSL. Jedynie co trzeci wyborca PiS wskazywał na własną partię, jako najlepiej zabezpieczającą wolność słowa w Polsce.

Pośród zwolenników centrum oraz prawicy dominowały odpowiedzi na rzecz Platformy Obywatelskiej jako partii, która najbardziej stara się zabezpieczyć konstytucyjne prawo wolności słowa w Polsce. Zwolennicy opcji lewicowej najczęściej wskazywali na Ruch Palikota (ponad co trzeci respondent) oraz SLD (niemalże co czwarty ankietowany). Z kolei osoby, które nie potrafiły jednoznacznie sprecyzować swojej przynależności do konkretnej opcji ideologicznej najczęściej wskazywały na „inne” partie, niezasiadające w parlamencie (blisko co trzeci respondent).

Bibliografia:

- Barendt E. (1987), *Freedom of Speech*, Oxford: Oxford University Press.
- Chruściak R. (2004), *Konstytucjonalizacja wolności mediów, wolności wypowiedzi oraz Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji*, Warszawa: Kolor Plus.
- Czy jest co wspominać? Podsumowanie kampanii parlamentarnej*, http://oapuw.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=244%3Aczy-jest-co-wspomina-podsumowanie-kampanii-parlamentarnej&catid=152%3Akomentarze-artykuy&Itemid=5&lang=pl (05.04.2012).
- Czy w Polsce mamy wolność słowa?*, <http://echoroztocza.cba.pl/Czy-w-Polsce-mamy-wolno%C5%9B%C4%87-s%C5%82owa.php> (07.04.2012).
- Czym jest ACTA?*, <http://www.rp.pl/artykul/796088.html> (09.04.2012).
- FAZ: autorytarne państwo braci Kaczyńskich*, <http://www.wprost.pl/ar/86224/FAZ-autorytarne-panstwo-braci-Kaczynskich/?K=1> (06.04.2012).
- Fenomen nietykalności PSL*, <http://niepoprawni.pl/blog/5948/fenomen-nietykalnosc-psl-czy-ja-sie-myle> (05.04.2012).
- Frankiewicz A. (2002), *Regulacja wolności wypowiedzi w polskim porządku prawnym*, [w:] Banzak B., Preisner A. (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa: C.H. Beck.
- Gajdka K., Widera Z. (2010), *Rzecznictwo prasowe. Teoria – praktyka – konteksty*, Katowice: Unikat 2
- Łopatka A. (1993), *Prawo do swobodnego wyrażania opinii*, Warszawa: Agencja Scholar.
-

- Łopatka A. (1995), *Prawo do wolności myśli, sumienia i religii*, Warszawa: Agencja Scholar.
- Młynarska-Sobaczewska A. (2003), *Wewnątrzredakcyjna wolność wypowiedzi medialnej*, [w:] Górecki D. (red.), *Wolność słowa w mediach*, Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Mrozowski M. (2001), *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Warszawa: Oficyna Wyd. ASPRA-JR.
- Palikot chce palić marihuanę w Sejmie. W pechowym pokoju 143*, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114884,10976057,Palikot_chce_palic_marihuane_w_Sejmie__W_pechowym.html (09.04.2012).
- Pietrzak M. (1993), *Prawo wyznaniowe*, Warszawa: LexisNexis.
- Platforma jest partią lewicową. Socjalistyczną*, <http://mojsiewicz.salon24.pl/329305,krasnodebski-platforma-jest-partia-lewicowa-socjalistyczna> (09.04.2012).
- Propozycje SLD zmian w wymiarze sprawiedliwości*, <http://www.sld.org.pl/program/sprawiedliwosc.htm> (08.04.2012).
- Romanowski M. (2003), *Wolność słowa w mediach elektronicznych*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ŁOŚGRAF.
- Sprawozdanie Stenograficzne z 26 posiedzenia Sejmu RP w dniu 11 kwietnia 1990*, <http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/main?OpenForm> (05.04.2012).
- Szwed R. (2003), *Opinia publiczna i pseudoopinie*, [w:] Szwed R. (red.), *Społeczeństwo wirtualne. Społeczeństwo informacyjne*, Lublin: Wyd. KUL.
- Turska-Kawa A. (2010), *The faces of the Polish political parties on the Internet in the context of the campaign for the European Parliament in 2009*, [w:] Kolczyński M. (red.), *The Picture of the European Parliament Elections (2009) in the Polish Media. Analysis of the Media Content*, Katowice: Wydawnictwo Gnome.
- Wieczorek P. (2000), *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa: Wydawnictwo Liber.
- Wolność słowa w Internecie*, <http://wiadomosci.onet.pl/raporty/wolnosc-slo-wa-w-internecie,1,3351569,wiadomosc.html> (05.04.2012).